

Piąte „Rykwisko” w Garbatce Pierwszoklasiści przechodzili chrzest

Tegoroczna, 5. edycja popularnego „Rykwiska” odbyła się 12 października. Podczas imprezy uczniowie klas leśnych i drzewnych uroczystie przyjmowali do swojego grona pierwszaków.

Impreza rozpoczęła się zwyczajowo o godzinie 11 – wymarszem uczniów, poczty sztandarowego i kadry pedagogicznej z placu szkolnego na Starą Strzelnicę, polanę położoną w okolicach ulicy Leśnej.



„Rykwisko” odbyło się tradycyjnie na terenie Starej Strzelnicy

- W tym roku jadącemu na koniu na czele marszu Sylwanowi (dobremu duchowi lasu), czyli Antoniemu Łukasińskiemu z klasy III Technikum Leśnego pierwszy raz towarzyszył Paweł Kibil, miłośnik jeździectwa, tradycji ułańskich, działacz społeczny, jeden z inicjatorów powołania z siedzibą w Garbatce Stowarzyszenia Kawaleryjskiego im. 22. Pułku Ułanów Podkarpackich. Pierwszy raz przed szkolnej bramy do pochodu dołączyło również sąsiednie Publiczne Gimnazjum im. Królowej Jadwigi - mówi Elżbieta Dziejicka. Początkiem imprezy na leśnej polanie było przybycie na koniu Sylwana ze świtą odzianą w skóry dzikich puszczańskich zwierząt. Pierwszoklasiści, których opiekunem był Tomasz Lewikowski - nauczyciel wychowania fizycznego, na okoliczność „Rykwiska” zostali zwyczajowo nazwani „kotami” i odróżniali się przyczepionymi z tyłu sznurkami, symbolizującymi kocie ogony.



Jedną z konkurencji dla pierwszoklasistów był tor przeszkód

Uczniowie zamknięci w klatce Zgodnie z tradycją „Rykowiska” pierwszoklasiści zostali zamknięci w klatce, szalase z drewna. Następnie uczniowie starszych klas wyłapywali „uciekiniarów”, pojedynczo ich wypuszczali, żeby pomalować im twarze czarną pastą do butów z miodem oraz dekoracyjnie oblepić ją pierzem ze starych poduszek. Kolejnym punktem trasy był bieg przez przeszkody. Wypuszczani z leśnego więzienia pierwszoklasiści pojedynczo ruszyli trasą „Rykowiska”. Były na niej przewidziane różne trudności i zadania do wykonania. Poszczególne stanowiska oprócz nauczycieli nadzorowała klasa III Technikum Leśnego. Bieg przez opony – Wojciech Jędra, Krystian Kęska, wciąganie opony na skarpe wydmową – Adam Mazur, przeczołganianie przez tunel – Bartłomiej Gryka, Kamil Strzelecki, szalasa i mikstura do wypicia (mleko, kawa, czosnek, miód czy sok cytrynowy) – Martyna Wójcik, Hubert Wójcik, przejście przez drabinki – Adam Konder, Mateusz Boruch, Bartosz Żarłak, Sebastian Węglarz, „równoważnia” – Michał Korczak, skok nad poprzeczką – Marcin Pastwa, bieg przez worki – Kamil Golczyński, Kacper Gogacz, Mateusz Gogacz, Dariusz Bednarczyk. **Odcinali „kocie ogony” i pili mleko z miski** Na końcu szlaku, na niewielkim wydmowym wzniesieniu przed polaną, „kat” - Szymon Majewski, odcinał na pieńku „kocie” ogony. Wciąż wybrudzonym „kotom” pozostało jeszcze wypicie mleka z miski i wybór „kota” najbardziej ubrudzonego. Potem bohaterowie dnia umyli się, przebierali, przygotowali do pasowania.

Pasowanie na pełnoprawnych uczniów szkół w Garbatce odbywało się za pomocą poroża i dłuta. Ceremonii dokonywał dyrektor szkoły, Mirosław Dziedzicki. **Wybrano laureatów konkursu** W dalszej części programu rozstrzygnięto trwający od 5 września do 7 października konkurs „Z Puszcą Kozienicką za pan brat” zorganizowany dla okolicznych szkół gimnazjalnych. Obejmował on trzy kategorie, a oceniało jury z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Garbatce. W konkursie plastycznym I nagrodę otrzymała Kamila Krekora z Publicznego Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Garbatce - Letnisku (opiekun Monika Bernacik). W konkursie literackim I nagroda trafiła do Aleksandry Wdowiak z Zespołu Szkół Samorządowych w Garbatce - Letnisku (wiersz pod tytułem: „Niezwykły widok”, opiekun: Anna Śmietanka). W konkursie na scenariusz gry terenowej nagrodę przyznano ex aequo dwóm pracom, które wpłynęły z Publicznego Gimnazjum Nr 1 im. Jana Pawła II w Kozienicach (opiekun: Bożenna Szumlak): „Edukacyjnej grze terenowej” w opracowaniu Moniki Matejko, Dominiki Kuchciak, Katarzyny Kowalczyk, Weroniki Kowalczyk, Moniki Majewskiej oraz „Grze planszowej - Puszcza Kozienicka w pigułce” w opracowaniu Patrycji Fałek, Magdaleny Maćkuli, Patrycji Amerek, Anety Kalinki, Sylwii Kaczkowskiej. - **Ponadto przeprowadzono inne konkursy. Grupowe wyścigi na wyjątkowo długich nartach z desek z umocowanymi do nich paskami, przeciąganie liny między klasami, a nawet między uczniami i absolwentami, wbijanie gwoździ, jedzenie jabłka zawieszzonego na sznurku, piłowanie drewna** - dodaje na zakończenie Elżbieta Dziedzicka.